

POSTANOWIENIE

Dnia 30 maja 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z powództwa N. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R.
przeciwko J. S. i A. M.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 30 maja 2017 r.,
skargi kasacyjnej pozwanego J. S. od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 24 marca 2016 r., sygn. akt XXI Pa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W. uwzględnił w części apelację pracodawcy spółki z o.o. N. w R. i wyrokiem z 24 marca 2016 r. zmienił oddalający powództwo wyrok Sądu Rejonowego w W. z 25 czerwca 2015 r. w ten sposób, że zasądził na rzecz spółki od pozwanego J. S. 34.000 zł oraz solidarnie od tego pozwanego i pozwanego A.M. 17.000 zł z odsetkami i kosztami.

Powódka dochodziła odszkodowania od pozwanych, wskazując w podstawie odpowiedzialności art. 122 k.p. w odniesieniu do J. S. i art. 415 k.c. do A. M.. Żądanie wskazywało na zapłatę przez spółkę usług prywatnych dla pozwanych, niemających związku z działalnością gospodarczą spółki. Pozwany S. był zatrudniony na stanowisku dyrektora ds. finansów. Pozwany M. był pełnomocnikiem zarządu ds. bezpieczeństwa. Zakupu usług rekreacyjnych dokonał pozwany M. a pozwany S. odpowiedzialny był za merytoryczne badanie

zasadności i zatwierdzenie faktury do zapłaty. Pozwani zarzucali, że spółka zaakceptowała zakup i usługę.

Sąd Rejonowy stwierdził brak bezprawności działania pozwanych, zawinienia oraz związku przyczynowego. Pozwani uczestniczyli bowiem w członkostwie w C. and R. za zgodą i wiedzą prezesa zarządu, a także przewodniczącego rady nadzorczej. Ta aktywność wynikała z założeń przyjętych przez prezesa zarządu, w zakresie wizerunku firmy i ewentualnych perspektyw w pozyskaniu nowych kontraktów. Pozwany S. był obowiązany dokonywać oceny celowości ponoszonych wydatków, jednak ta ocena jest zawsze zdeterminowana koncepcją zarządzania, za którą bezpośrednią odpowiedzialność ponosi zarząd. U powódki nie było ustalonej polityki, w zakresie tego rodzaju działań, nie normowały tych kwestii przepisy wewnętrzne. Brak było przekonujących argumentów, że działania pozwanych doprowadziły do przekroczenia wewnętrznych założeń budżetowych na cele promocji, marketingu czy reklamy.

Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił, że do obowiązków pozwanych nie należało utrzymywanie kontaktów biznesowych z dotychczasowymi klientami pracodawcy ani odbywanie spotkań mających na celu pozyskiwanie nowych kontrahentów. Pozwany S. odpowiadał za należyte prowadzenie spraw finansowych spółki. Kontrola merytoryczna dokumentu polegała m.in. na zbadaniu czy operacja gospodarcza była celowa. Faktura za usługę rekreacyjną (opłata za członkostwo w I. 2012-13) opiewała na 68.000 zł dla czterech osób (pozwanych, ówczesnego prezesa zarządu i przewodniczącego rady nadzorczej). Pozwani otrzymali karnety (za każdy zapłacono 17.000 zł).

Sąd Okręgowy stwierdził, że Sąd Rejonowy błędnie uznał, iż brak jest związku przyczynowego między działaniem pozwanych a uszczerbkiem poniesionym przez powódkę. W zakresie odpowiedzialności pozwanego S. doszło do naruszenia przepisów wewnętrznych co do opisu faktur. Pozwany M. skorzystał ze świadczenia, które nie przysługiwało mu jako pracownikowi. Obowiązywała instrukcja obiegu dokumentów księgowych, która zobowiązywała dyrektora finansowego do opisanie zdarzenia gospodarczego kreującego wydatek. Zawierała także postanowienie, że należy dbać o właściwe udokumentowanie kosztów reprezentacji i reklamy. Opis wydatków był niezgodny z instrukcją, gdyż faktura nie

zawierała opisu zdarzenia gospodarczego za wyjątkiem wskazania, że chodzi o usługę rekreacyjną, a nadto opatrzona była adnotacją: „opłata za członkostwo za okres 2012-2013”, bez określenia celu, dla którego członkostwo to miało znaczenie gospodarcze. Pozwany nie dokonał tej kontroli prawidłowo. Zgoda pozwanego S. na przyjęcie odpowiedzialności za mienie powierzone wynikała z faktu zawarcia umowy o pracę na stanowisku dyrektora finansowego, z którym związana jest odpowiedzialność za mienie powierzone (art. 124 k.p.). Na skutek zaniedbań pozwanego doszło do nieprawidłowego wydatkowania środków pieniężnych na zakup karnetów. Na pracowniku ciąży obowiązek sumiennego i starannego wykonywania pracy oraz dbałości o dobro zakładu pracy (art. 100 § 2 pkt 4 k.p.). Zakres obowiązków pozwanego wynikający z umowy o pracę, regulaminu organizacyjnego, instrukcji obiegu dokumentów księgowych, uzasadnia stwierdzenie, że ciążył na nim szczególny obowiązek sprawowania nadzoru nad finansami powódki. Odpowiedzialności pozwanego nie wyłącza fakt, że ówczesny prezes zarządu podpisał się na metryczce przy fakturze akceptując ją do zapłaty. Zakup nie miał uzasadnienia w zakresie obowiązków pozwanych. Świadome i celowe zaciąganie przez pozwanego S. zobowiązań pieniężnych na rzecz spółki było w istocie zaciąganiem ich na cele prywatne, co było działaniem nastawionym na korzyść tego pozwanego i szkodę powódki. Wydatki związane z korzystaniem z karnetu nie pozostawały w jakimkolwiek związku z obowiązkami pracowniczymi pozwanego. Podobnie Sąd ocenił wydatki związane z członkostwem w klubie A. M. i M. B. . Pozwany M. uzyskał przysporzenie na cele prywatne a nie służbowe. Świadczenie w postaci karnetu było nienależnym świadczeniem pracodawcy na jego rzecz. Pozwany M. odpowiada na podstawie art. 122 k.p. i solidarnie z pozwanym S. (art. 441 § 1 k.c.).

W skardze kasacyjnej pozwany zarzucił naruszenie: 1. art. 321 § 1 w związku z art. 187 § 1 pkt 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., poprzez wydanie wyroku co do roszczenia (przedmiotu postępowania) niewskazanego w pozwie, a więc nieobjętego żądaniem, tj. rozpatrzenie innego roszczenia niż wskazane przez powoda – Sąd drugiej instancji rozpatrzył roszczenie wynikające z odpowiedzialności za mienie powierzone pracownikowi, podczas gdy powód wyraźnie dokonał wyboru roszczenia z tytułu odpowiedzialności pracownika za

szkodę wyrządzoną pracodawcy; 2. art. 117 § 1 k.p. w związku z art. 127 k.p. poprzez niewłaściwe zastosowanie, tj. przyjęcie, że wyrażenie zgody na wykonanie czynności przez pracownika nie stanowi przyczynienia się pracodawcy do powstania szkody; 3. art. 124 § 2 k.p. poprzez niewłaściwą wykładnię, tj. przyjęcie, że może dojść w sposób dorozumiany do powierzenia pracownikowi mienia z obowiązkiem zwrotu lub do wyliczenia się; 4. art. 124 § 3 k.p., poprzez niewłaściwą wykładnię, tj. przyjęcie, że nie jest przyczyną niezależną od pracownika, zgoda pracodawcy działającego przez organ zarządzający, na dokonanie czynności z którą pracodawca łączy powstanie szkody.

Wskazując na art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania „wobec potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości w zakresie jak przedstawiono w uzasadnieniu niniejszej skargi kasacyjnej oraz wobec oczywistego uzasadnienia skargi kasacyjnej”. W uzasadnieniu wniosku podano, że „skarga kasacyjna powinna zostać przyjęta do rozpoznania z powodów jak następuje. Przedstawione powyżej wątpliwości co do dopuszczalności dorozumianego powierzenia mienia w kontekście art. 124 k.p. wymaga uzyskania ich wykładni dokonanej przez Sąd Najwyższy. W szczególności, wymaga rozpatrzenia dopuszczalność przyjęcia odpowiedzialności pracownika w rozumieniu art. 124 k.p. za mienie, którym bezpośrednio sam nie dysponuje. Podobnie, wykładni Sądu Najwyższego wymaga kwestia wyważenia obowiązków wynikających z umowy o pracę z obowiązkami wynikającymi z bezpośrednich dyspozycji organu zarządzającego działającego w imieniu pracodawcy, objętego porozumieniem stron. Również, w związku z zaprezentowanymi wątpliwościami dotyczącymi naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, w szczególności z uwagi na to, że naruszenie przepisów postępowania doprowadziło do wydania orzeczenia wykraczającego poza zakres żądania powoda. Również naruszenie to w rzeczywistości pozbawiło pozwanego prawa do dwuinstancyjnego rozpoznania jego sprawy przez Sąd. Zmiana podstawy prawnej roszczenia dopiero na etapie wydania wyroku przez Sąd drugiej instancji doprowadziła do sytuacji, w której pozwany nie mógł przeprowadzić postępowania dowodowego w zakresie faktów istotnych dla nowej podstawy roszczenia”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawia zasadnej podstawy przysądu i dlatego nie został uwzględniony.

Chodzi o mankamenty metodyczne i merytoryczne.

Błędne jest założenie, że podstawy kasacyjne składają się lub uzupełniają podstawę przysądu. Podstawy kasacyjne ani ich uzasadnienie nie zastępują przesłanki przysądu i tym bardziej jej uzasadnienia, jako że są to odrębne elementy skargi (art. 398⁴ § 1 pkt 2 i § 2 k.p.c.). Odnosi się to również do szczególnej podstawy z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., gdyż o ile podstawy kasacyjne mogą prowadzić do uwzględniania skargi (a *contrario* z art. 398¹⁴ k.p.c.), to w podstawie przysądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. chodzi o samodzielne i odrębne od podstaw kasacyjnych wykazanie, że skarga jest oczywiście uzasadniona, to znaczny, że wykazane naruszenie przepisów procesowych i materialnych, bez większych wątpliwości prowadzi do wniosku, że objęty skargą wyrok jest wadliwy i dlatego skarga powinna zostać przyjęta do rozpoznania.

Przede wszystkim jednak podstawa przysądu z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., do której skarżący odwołuje się we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania ma uniwersalny charakter. Przedmiotem jej zainteresowania jest tylko sam przepis prawa ze względu na kwalifikowaną potrzebę jego wykładni, wynikającą z poważnych wątpliwości w wykładni lub rozbieżności w orzecznictwie sądów. Nieuprawnione jest więc wskazanie we wniosku, że uzasadnienie tej podstawy przysądu ma być osadzone w uzasadnieniu podstaw kasacyjnych („wobec potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości w zakresie jak przedstawione w uzasadnieniu niniejszej skargi kasacyjnej oraz wobec oczywistego uzasadnienia skargi kasacyjnej”). Otóż podstawy kasacyjne dotyczą stosowania prawa w konkretnej sprawie i oceniane są przez pryzmat modelu zarzutów z art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. Czym innym jest podstawa przysądu z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. Skarżący powinien więc wskazać i wykazać na czym polegają poważne wątpliwości w wykładni konkretnego przepisu prawa. Dopiero wówczas otwiera się uzasadnienie tej podstawy przysądu. Wymagana byłaby

więc uprzednia analiza orzecznictwa a nawet doktryny, na podstawie której można by stwierdzić jakie argumenty składają się na poważne problemy wykładnicze przepisu.

Tymczasem wniosek poprzestaje na bardzo ogólnych tezach, które bazują na podstawach kasacyjnych. Nie wyjaśnia problemu wykładniczego twierdzenie, że – „Przedstawione powyżej wątpliwości co do dopuszczalności dorozumianego powierzenia mienia w kontekście art. 124 k.p. wymagają uzyskania ich wykładni dokonanej przez Sąd Najwyższy (...)”. Dorozumiane powierzenie mienia należy dla sfery faktycznej sprawy. Innymi słowy z takiego ustalenia o dorozumianym powierzeniu mienia wynika związane Sądu Najwyższego ustaleniami faktycznymi, na których oparto zaskarżony wyrok na podstawie art. 398¹³ § 2 k.p.c. Związanie tymi ustaleniami obowiązuje również na etapie przedsądu, bo w przeciwnym razie zachodziłby dysonans między etapem przedsądu a późniejszym rozpoznaniem podstaw kasacyjnych z ograniczeniami wynikającymi z tego przepisu (a także z art. 398³ § 3 k.p.c.). Skarżący nie kwestionuje ustaleń stanu faktycznego (nawet w podstawie kasacyjnej).

Przepis art. 124 k.p. nie jest nową regulacją i ma już swoje opracowanie w orzecznictwie i doktrynie. Zarzut, że regulacja ta jest bezprzedmiotowa, kiedy pracownik nie dysponuje mieniem, jest zbyt ogólny w kontekście podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. Zwłaszcza wobec powyższego stwierdzenia, że w sprawie ustalono dorozumiane powierzenie mienia, co wiąże. Ponadto, należałoby zauważyć, że pracownicza odpowiedzialność materialna to instytucja w dużej mierze samodzielna. Pojęcie powierzenia mienia w rozumieniu art. 124 k.p. może być ujmowane szerzej niż tylko typowe stanowisko związane z materialną odpowiedzialnością za powierzone mienie (przykładowo kasjera, magazyniera). Odpowiedzialność na podstawie art. 124 k.p. ponosić mogą także osoby na stanowiskach samodzielnych (kierowniczych). Obejmuje więc również pracowników obowiązanych z racji funkcji do dbania o mienie pracodawcy. Brak umowy o odpowiedzialności materialnej nie wyklucza stosowania art. 124 k.p. Obowiązek może wynikać z treści stosunku pracy, który kształtują regulacje powszechne i przepisy wewnątrzzakładowe. Powierzenie mienia to nie tylko fizyczne przekazanie (przeniesienie) określonego majątku pod pieczę (ochronę) pracownika do

wyliczenia się. Regulacja nie jest ograniczona tylko do mienia, którym pracownik sam dysponuje. Może obejmować pracowników, którzy z racji funkcji mają obowiązek pieczy na mieniem (aktywami). Naruszenie obowiązku wynika z nieprawidłowej decyzji co do wydatkowania środków. O zakresie odpowiedzialności decyduje stopień winy, przy winie nieumyślnej odpowiedzialność jest ograniczona (art. 114 k.p. i nast.), a przy winie umyślnej jest to z reguły odpowiedzialność pełna (art. 124 i 122 k.p.).

Kolejne zdanie uzasadnienia wniosku potwierdza, że rozmiya się z formułą podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. – „Podobnie, wykładni Sądu Najwyższego wymaga kwestia wyważenia obowiązków wynikających z umowy o pracę z obowiązkami wynikającymi z bezpośrednich dyspozycji organu zarządzającego działającego w imieniu pracodawcy, objętego porozumieniem stron”. Skarżący nie wskazuje na konkretny przepis, czyli tego co składa się na sedno podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. Treść zdania wskazuje raczej na określony kazus, co wykracza poza tę podstawę przedsądu. Rola Sądu Najwyższego nie polega wówczas na rozwiązywaniu wszelkich wątpliwości czy kazusów. Zwłaszcza, że odpowiedź miałaby zależeć od kwestii „wyważenia obowiązków (...)”. Z tej przyczyny nie można przyjąć, iżby w ten sposób wykazano również oczywistą zasadność skargi kasacyjnej, pomijając, iż wniosek nie wskazuje bezpośrednio na art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Bezpośrednie dyspozycje organu zarządzającego nie wyłączają odpowiedzialności materialnej pracownika wobec spółki jako pracodawcy. Członek zarządu również nie jest zwolniony od takiej odpowiedzialności, jeśli pozostaje w stosunku pracy, może też odpowiadać na podstawie prawa spółek (ksh).

W dalszej części wniosek zarzuca naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. i dlatego skarga ma być oczywiście uzasadniona, bo wydano orzeczenie wykraczające poza zakres żądania powoda. Zarzut nie jest zasadny, bo podstawa faktyczna żądania i samo żądanie nie uległy zmianie. W sferze faktycznej sprawa nie była zasadniczo sporna. Sporna była odpowiedzialność i jej podstawa. Ustalenie odpowiedzialności na podstawie art. 124 k.p. nie oznacza naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. Powódka żądała odszkodowania od pozwanego na podstawie art. 122 k.p., czyli odpowiedzialności pracowniczej wynikającej z wyrządzenia szkody umyślnie.

Ustalenie tej odpowiedzialności na podstawie art. 124 k.p. nie oznacza wyrokowania co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzenia ponad żądanie (Sąd nie zasądził więcej niż żądano).

Sąd drugiej instytutcji samodzielnie ustala stan faktyczny i suwerennie stosuje prawo materialne, czyli może orzec przeciwnie niż sąd pierwszej instancji. Nie narusza to „prawa do dwuinstancyjnego rozpoznania sprawy pozwanego przez sąd”. W modelu polskiej apelacji sąd drugiej ma prawo do zmiany wyroku objętego apelacją i orzeczenia na niekorzyść pozwanego. Rozstrzygnięcie nie pozbawia strony prawa do jednej instancji merytorycznej, gdyż konstytucyjna zasada dwuinstancyjności postępowania, nie oznacza, że zakończenie sporu jest możliwe tylko wtedy gdy Sądy obu instancji są zgodne. To, że sąd drugiej instancji może orzec całkowicie odmiennie niż sąd pierwszej instancji nie jest sprzeczne z konstytucyjną zasadą dwuinstancyjności postępowania (art. 176 ust. 1) ani z prawem do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji i art. 6 i 13 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności). Oczywiście ta reguła nie jest bezwzględna, gdy Sąd pierwszej instancji nie rozpoznaje istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.). Przed orzekaniem sądy pierwszej i drugiej instancji są zobowiązane do dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności (art. 217 § 3 k.p.c.). Sąd drugiej instancji obowiązany jest uwzględnić cały materiał sprawy (art. 382 k.p.c.). Reasumując, pozwany nie wykazuje we wniosku, że „nie mógł przeprowadzić postępowania dowodowego w zakresie faktów istotnych dla nowej podstawy roszczenia”. W aspekcie podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wymagałoby to wykazania naruszenia konkretnego przepisu prawa procesowego w stopniu nie mniejszym niż w przypadku podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.).

Skarżący nie przedstawił zatem zasadnej podstawy przedsądu i dlatego orzeczono jak w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).